

Pocztą „Magazynu Instalatora”

Komin próbkiowany



Dzięki uprzejmości „Magazynu Instalatora” po raz kolejny możemy zabrać głos w dyskusji na temat instalacji spalinowych. W ramach polemiki prowadzonej na łamach „MI” pragniemy uzupełnić tekst naszego artykułu „Nowoczesność czy zagrożenie” umieszczonego w numerze 5/2009 oraz ustosunkować się do uwag zgłoszonych przez pana dr. inż. Jana Siedlaczka. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsca skupimy się jedynie na dokumentach i faktach, pozostawiając możliwość ich oceny Czytelnikom.

1. Cytowane w naszym artykule badania zostały przeprowadzone w laboratorium gliwickiego oddziału Instytutu IMPiB posiadającego akredytację Polskiego Centrum Akredytacji (www.impib.pl). Badania czasu indukcji utlenienia OIT wykonane zostały zgodnie z normą PN-EN 729:1999 „Systemy przewodowe z tworzyw sztucznych...” na przeznaczonych do tego profesjonalnych urządzeniach badawczych, a nie jak sugeruje autor uwag... w piekarniku czy w suszarce (sprawozdania z wyników badań dostępne są na stronie internetowej Stowarzyszenia, www.kominypolskie.com.pl, w dziale „Opracowania”).

2. Cytowane przez nas wyniki badań są specyficznie interpretowane przez autora uwag. Wyjaśniamy: badania elementów były prowadzone dwuetapowo. W trakcie pierwszych badań sprawdzono własności mechaniczne i oznaczono czas indukcji utlenienia dla próbek badanych przez 500 godzin. Już w tak krótkim czasie stwierdzono znaczący spadek własności OIT. Postanowiono więc kontynuować badania, sprawdzając kolejno, jak przebiegać będzie utlenienie materiału po 1000, 1500 i 2000 godzinach ekspozycji. Sprawdzono także, jaki wpływ na zmianę OIT będzie miało oddziaływanie kondensatu testowego określonego w przywoływanej przez dr. Siedlaczka normie PN-EN 14171. Co się okazało? Faktycznie drastyczny spa-

dek OIT występuje po badaniach do 1500 godzin, potem destrukcja postępuje już w mniejszym stopniu. Jednak w tym czasie OIT zmieniło się średnio o ponad 50% (obrazujące ten proces wykresy dostępne są w sprawozdaniach wyników badań). Także przy badaniach w testowych kondensatach dla ekspozycji jedynie 2-miesięcznej spadki OIT są znaczące (odpowiednio dla próbek: 1 o 27%, 2 o 37%, 3 o 63% i 4 o 80% - tabela nr 6 w sprawozdaniu).

Nie wiemy, jak realne mogą okazać się zagrożenia związane z użyciem badanych materiałów w instalacjach spalinowych, kiedy one wystąpią i, wreszcie, czy w trakcie użytkowania

materiały te będą zawsze bezpieczne. My wykazaliśmy, że wyroby z PP stosowane do odprowadzenia spalin mogą ulegać w trakcie eksploatacji degradacji. Osobną sprawą jest jakość tych produktów. Jak wykazują badania, jedne produkty są lepsze (trwalsze), inne gorsze (nietrwałe), lecz wszystkie podlegają utlenianiu. Jeżeli tak jest, to producenci tych wyrobów winni wykazać, że są bezpieczne, a zmiany ich własności fizycznych nie mają wpływu na trwałość, a także bezpieczeństwo użytkownika.

Jak wcześniej wspominaliśmy, normy techniczne to jedynie zbiór minimalnych wymagań podstawowych, które spełniać musi każdy wyrób. O przydatności danego wyrobu do określonych zastosowań w konkretnych przypadkach decydować powinno spełnienie podstawowych warunków (zgodnie z dyrektywą 89/106 EWG) dla wyrobu stosowanego w budynku, w tym między innymi związanych z bezpieczeństwem pożarowym (ograniczenie rozprzestrzeniania się ognia i dymu w czasie pożaru oraz zagrożenia dla sąsiadujących pomieszczeń).

Przedstawiliśmy zatem nasze wątpliwości i chcielibyśmy otrzymać merytoryczną odpowiedź, a nie informację o zakresie stosowania („inni to już dawno stosują”). Owszem, instalacje z tworzyw sztucznych stosowane są od dawna w kotłach kondensacyjnych, ale czy z takich samych materiałów, jakie są oferowane Polsce? Czy z uwzględnieniem naszych warunków klimatycznych? Czy producent urządzenia grzewczego gwarantuje jego poprawny montaż i czy jego wyroby podlegają tym samym zasadom nadzoru i kontroli w trakcie eksploatacji? Mamy wątpliwości... Szczególnie interesuje nas kwestia odpowiedzialności producenta urządzeń grzewczych za

